

Jak zawsze, wymienię teraz osoby, którym należą się wielkie dzięki za wkład w powstanie tego numeru. Ci są oni:

- Grzegorz J., Żulo i Tomasz O. z Wrocławia, Seba z Sosnowca, Maniek z Żywca, Widzew z Leszna, Raku z Jarosławia, Krzysiek z Lubina, Robson z Warszawy, Skroniu z Ostrowca, RED DEVILS—Łódź, Cesarz, Cita z Dębicy, Dariusz G. z Ostrowca, Historycy: Stasz i Młodszy z Lublina, Głowa z Radomia, Tomek z Modlina, Pezet i Pluto z Opola, Łysy z Łąborka, Grzegorz P. z Gdyni, Przemek / P.P./, Ziele, Grzechu, Bronchoł z Bydgoszczy, p. Waldek, Laszlo Dancs z Węgier, Carter z Belgii, Willy z Niemiec, Richard Visser z Holandii, Kostas z Grecji. Być może kogoś pominąłem. Jeśli tak to wielkie są. Pozdrowienia dla wszystkich kiboli, korespondentów i znajomych.

!!!!!! OCZEKUJĄCIE NASTĘPNEGO NUMERU !!!!!



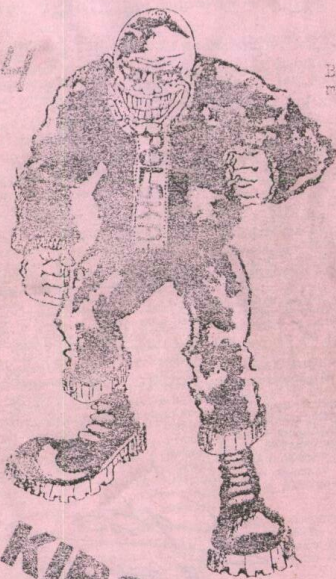
Wszystko za błędy i wszelkie niedociągnięcia

# szalikowcy

ZINE

№4

BYDGOŚC  
marzec '94



BYĆ KIBOLEM!

Made in  
Poland

Witam wszystkich po raz czwarty

Spotykamy się znów w tej samej oprawie. Na pewno wielu z Was narobiłem apetytu lepszą szatą graficzną. Niestety, musimy zadowolić się tym co mamy. Przynajmniej na razie. Koszty związane z wyprodukowaniem numeru choćby częściowo kolorowego znacznie przekraczają moje możliwości. Niemniej jednak, dążymy do tego, by zrobić numer dobrej klasy. Pożyjemy, zobaczymy...

Dołączyłem za wszelkie recenzje i uwagi a także / przede wszystkim / za zainteresowanie gazetką. Sezon piłkarski i klubowy dopiero się zaczyna. Mój największy, że przyniesie wiele wspaniałych awantur. Dość ciekawie może być w naszej grupie eliminacyjnej do EURO'96. Chyba już wszyscy myślą o inwazji na Słowację. Mecz prawdopodobnie zostanie rozegrany w Bratysławie, a tamtejsi kibice nie zasypiają gruszek w popiele. Starcia z fanami Ferencvarosu, obrzucenie kamieniami busu z piłkarzami Aston Villi i wiele innych akcji może sprawić, że będziecie ciekawie. Zabójczy też ostrzą sobie zęby. Sądzę, że do Francji pojedzie też niezła ekipa. Brudasy z Rumunii na swoich śmieciach będą tylko silni. To samo żydzi. Tylko u siebie narobią hałasu. Nie chciałbym być jednak w skórze tych, którzy przyjadą do Polski. Jak jest - powszechnie wiadomo. Azerowie? A ktoś to? Zresztą wszystko się wyjaśni przy okazji tych meczów. Tylko nie napierdalajmy się znów między sobą. Już raz wszyscy z nas jebali śmiechem. Nie dopuścimy znów do tego. Sądzymy poważnie. Zjednoczmy się na te mecze i rozjebmy rywali. To chyba tyle. Jak zawsze, życzę przyjemnej lektury.

*Cobra*  
*gatunek*  
szalikolucy  
ZINE 2



Tomasz Drogowski  
SKR. POCZT. 35 BYDGOSZCZ 4  
POLAND

### Chłopcy z Debreczyna

Nasz Ultra Klub / nie hooligans / ma nazwę RED FRONT DVSC. Powstał na początku lat osiemdziesiątych, ale dopiero w 1991 roku przyjął nazwę Red Front DVSC. W czasie, kiedy nasz klub występował w II lidze węgierskiej było nas ok. 50-100 osób, ale na meczach piłki ręcznej już ok. 300-400 kibola. Kiedy w 1993 roku nasi piłkarze awansowali do I ligi, nasz kocioł liczył ok. 1500 osób.

- Inne Ultra Kluby w Debreczynie to:
- Evil Twins / zili bliźniacy /, grupa założona przez dwóch skinheadów w lecie 1993.
  - The Wrong Side Of The Track / zła strona drogi /, założona również latem 1993. Grupa ta / tak jak Evil Twins / liczy ok. 20-25 członków.
  - Red Phoenix / czerwony feniks /, powstała latem 1993. Ma ok. 10 członków. Posiadają własne czapeczki i T-Shirty.
  - Killer Boys / zabójczy chłopcy /, powstała latem '93. Jest ich tylko kilku / mniej niż 10 /.

RED FRONT ma własne ultra szale od 1991 roku, czapeczki i oczywiście koszulki, naklejki, zdjęcia, T-Shirty itd. Nie mamy niestety klubowego sklepu. Flagi są domowej roboty. Mamy dużo małych flag, ale nie są one różnorodne. Pirotechnika jest zakazana na stadionach węgierskich, lecz my używamy białych świec dyndających. Wielką stratą jest zakaz wnoszenia flag na drzewcach. Lubimy brytyjski styl, więc nazwalismy nasz Ultra Klub "czerwony front". Mienawidzimy fanów z Budapestu / Ujpest, Klapest, Vasas no i Ferencvarosu /, Pirates Anglii / i Vasas / nigdy nie byli w Debreczynie. Dlatego? Ponieważ byśmy ich ziali. Są tchórczykami. Innymi wrogami są VIOLET KAOS / Ujpest /. To jest hooligans klub zrzeszający ok. 50-60 osób. Wielu z nich to skinheadzi. Nie lubią Ferencvarosu, Pecsu, Györu, Diosgyöru i oczywiście nas. Około 30 naszych chłopców pojechało do Budapestu na Ujpest i zostało pobitych przez nich. Na wiosnę '94 szykujemy odwet w Debreczynie. Mienawidzimy również fanów Bekescsaby. Parę lat temu, po meczu z Bekescsabą obrzucili nas kamieniami. Postanowiliśmy przygotować odwet w Debreczynie. Przybyło ich ok. 100 osób, ale znaczna siła policyjne wzięły ich pod swoje opiekunozce skrzydła. Na wiosnę '94 szykujemy więc rewanz.

Nasza drużyna po rundzie jesiennej ma 4 miejsce w tabeli, które gwarantuje start w pucharze UEFA. Mamy nadzieję, że po rundzie wiosennej nie będzie gorzej i w ramach rozgrywek pucharowych przyjadą do nas jakiś dobry kibice z zagranicy.

Laszlo Dancos - Debrecen

szalikolucy  
ZINE 3

Kolejarz Katowice - BKS Stal Bielsko  
04.12.93

Na mecz do Katowic ze Sosnowca wyruszyło ok. 15 kiboli, natomiast z Bielska ok. 18. Z dworca PKP w Katowicach udaliśmy się do hali, śpiąc i rządząc po drodze. Na petli gliniarze skreślił paru gości. Spisali ich i wypacili. Potem już tramwajem dojechalismy do samej hali Kolejarza. Przed halą pogonilismy kilkunastu kibiców GKS. Gdy byliśmy w holu, natarli na nas z pasami kibole Kolejarza w sile ok. 25 osób. Bylismy bez wyjścia. Złapalismy za stoliki, krzesła, pasy i zaczęła się totalna zadynda. Wszystko trwało ok. 5 min. Katowiczanie wycofali się na trybuny, a my pognalismy za nimi. Na trybunie siedziało jeszcze jakieś 20 osób GKS, które uciekły na parkiet. Wtedy właśnie mecz zostal przerwany, a walka zaczęła się na dobre. Rzucalismy na parkiet wszystko co wpadło nam w ręce. Jeden koleś rzucił nawet gaśnicę. Po około 15 min. GKS wycofal się przed halą. My zostalismy sami. Policja zjawila się po godzinie, pakując wszystkich i spisując. Pod eskortą policji dojechalismy do Sosnowca.

**Bilans awantur:**  
Kolejarz - rozbitych kilka czaszek, utrata kilku pasów, 2 szali i 1 flagi;  
BKS i Zagłębie - rozbity jeden nos i parę siniaków. Chcielibymy nadmienić, że był to pierwszy mecz siatkówki przerwany i nie dokończony z powodu awantur.



Seba  
Maniek

PS  
Na koniec chciałbym pozdrowić Sebę, Warę, Fuja, Rogiego i Szczęotę z Sosnowca oraz fanów BKS Bielsko i Zagłębia Sosnowiec.

Maniek

Hala Kolejarza zamknięta na 2-3 mecze?

# Krew i... gaśnica na parkiecie

Chwilgądkie wybrki pseudokibłów BKS Bielsko i GKS Katowice, którzy za arenę swoich bandyckich porachunków wybrali siatkarską halę Kolejarza, to śladu nie ma. I lata temu, gdy po meczu Katowiczanie właśnie z BKS, ten drugi zespół wracał autokarem do Bielska, zdarzył się podobny incydent. Przejazdem w Krakowie miejsc-

wi chuliganów, prawdopodobnie spod znaku GKS, obrzucili kamieniami i cegłowkami pojazd siatkówki. Policjanci szybko, zaś grające wówczas w zespoła Litwaki obserwowali mocno w głowę odłamkami kamieni. Cale szczęście, że nie doszło do tragedii. Sprawców tego napadu policja nie udało się już ustalić.

Teraz sytuacja powtórzyła się, stróżowie prawa znów interweniowali po czasie. Wstrząsnęło do ba-

ki bielskiej hordy, wspomaganiej przez „kibiców” rozjąstzonego już Zagłębia Sosnowiec, spowodowała

nieopisaną panikę i harmider, do- szło do walki wręcz z grupą fanów GKS,

**sziakolot p**  
ZINC 11

## Krew i... gaśnica

Mówi wójtowca Kolejarza dz. siałkówki - Krzysztof Dziunikowski

- Ci z Bielska zaczęli bęrcy w holu, potem uderzili na trybuny, spychając z GKS wprost na parkiet. Polscy kamienie, nie- którzy z nich mocno krzucili, na boisku pokazała się krew. Starem się uspokoić tych osobników, w słyszalności pismach, ale z am- mochem obrzuciłem pasem po głowie. To był ich głowę, obok kamieni, strzybnatki. Udało mi się potem tych z GKS uproszczać przed halę i, w ten sposób, obie walczące grupy zostały oddzielone od siebie. Wspólnie z trenerem BKS

- Jurkiem Matkiewiczem ustaliliśmy, że nie ma sensu kontynuowanie meczu. Jako lekarz chciałem o- tobićcie opatrzyć tych, którzy byli ranni, ale żaden z BKS nie przy- szedł się do rany. Jeden z tych, którzy zmiesili się na popozostu, miał jednak poważnie rozcięcie gło- wę, krew lała się obficie. Oczy- wiście nie obozło się bez straż- niarstw: zmierzono krewet- ka na udowal, wybita stryba w bilard-cieble i autokarze BKS, a także posprypane kabie prądowe. Nie widuje już o gwałty rza- conej na parkiet. Dobrze, że cho-

ciat nie eksplozowała. W tej sy- tuacji wystąpiliśmy do WGD PZPS o potwórczenie meczu.

Chuligan z Bielska po opu- szczeniu hali dostał się na dworzec PKP w Katowicach, gdzie urządził sobie „dogrywke”, której świad- kiem był sędzia Holowy niedzie- lko nocna. Napałił na Baga ducha PZPS wina rodzime „afekawał” mło- dego chłopaka, tylko dlatego, że miał na sobie kolorowy szalik, by na koniec spuszczyć peron nr 4. Szybka akcja policji kolejarz, która nie patyczkowała się z główni- zrenia, zaprowadziła spokój na dworcu. Sądzą, że policjanci tak późno pojawili się w hali Koleja- rza, gdzie z pewnością nie doszo- by do awantur, gdyby choć kilka mundurowych awaja obecności sz- karytke ten mecz. Ale „wielka po- liyka”, czyli obserwowanie miast, do którego przybył premier Paw- lak, była ważniejsza od miłej siał- kówki... (jcm)

PS. W PZPS poinformowano „Tempo”, że mimo wywołania roz- róbby przez bielskich fanów, Koleja- rza musi się liczyć z konieczno- cią zamknięcia hali na 2-3 mecze. O tym, czy będzie powtórcia me- czu, czy też ważniejsze dla BKS, zdecydowała do środy WGD PZPS.

Kibole Lecha w Szczecinie



**sziakolot p**  
ZINC 5

JKS Jarosław

JKS Jarosław to III liga Małopolska. Barwy czarno-niebieskie. Nasza paczka liczy ok. 250 osób. Jak na miasto liczące 60 tys. mieszkańców to całkiem niezłe. W naszym miynie można spotkać metali, depezców, skinów / 41 /. Reszta to przeważnie zwykli szalikowcy. Sztafeta mamy z Hutnikiem Nowa Huta, Unią Nowa Szczytna, Stalą Łańcut. Kosa jest z Cracovią, Czarnymi Przemysłem, Polonią Przemysłem, Oriem Przeworskim, Igłopolem Dębica, Czarnymi Jaszko. Chociaż JKS ostatnio gra słabo i w lidze jest na 16 miejscu, nas wcale nie jest mniej. Wszyscy liczą, że na wiosnę będzie lepiej. Teraz może trochę o tym, jak było na jesieni.

U siebie:

- Zelmer - zero gości  
Kamax - 20 osób bez flag i szali  
Igłopol - 70 z Dębicy, parę zadem na mieście, za dużo policji, kilka wybitych szyb w po-ciągu.  
Stal Łańcut - zgoda / 39 fanów /  
Wawel Kraków - zero  
Pogoń Leszajsk - 50 osób i orkiestra dęta. Pokasowani na stacji. Kilku dostaje, reszta prosi, by ich nie bić. Cykory.  
Wisła II - zero  
Sandecja N.S. - zero  
Tarnovia - zero  
Wyjazdy:  
Cracovia - dojechało 4, 27 zatrzymanych w Rzeszowie do rozpoczęcia meczu  
Czarni Przem. - / wakacje / 39 osób. Ich ok. 70. Kilku od nas kręci policja za wszczynanie awantur.  
Unia Tarnów - zero Unii, nas 19  
Czarni Jaszko - 31 osób, gliny skręcają 3 naszych na do-żek. Kilka bójek z Czarnymi.  
Garbarnia Kr. - nas 11, ich zero  
Polonia Przem - 167, może i więcej. Do Przemysła doje-żda 100. Po drodze awantury z glinami i sokistami. W Radymnie idzie się jebać bar i parę szyb. Dwóch gliniarzy zabiera pogotowie. Fay skręcają kogo tylko mogą / wielkie pakowanie /. Do Przemysła je-dzie z nami ok. 60 gliniarzy i 10 soków. Na dworcu ani jednego z Polonii, tylko niebiesko od psów / ok. 100 /. Na sta-dionie nic się nie dzieje. Polonii ok. 100. Po meczu nieznaczna zażyma. Wzbo-gacamy się o parę szalików i 1 flagę, która paliwy na stacji.  
Kabela Kraków - 7 od nas, Kabela zero, paru gości z Hut-nika - mamy zgodę  
Dalin Myśl. - nas 15, 50 oszołomów z Myślenic coś się burzy, ale wszystko w porządku.

Raku

szalikowcy  
ZNE 6

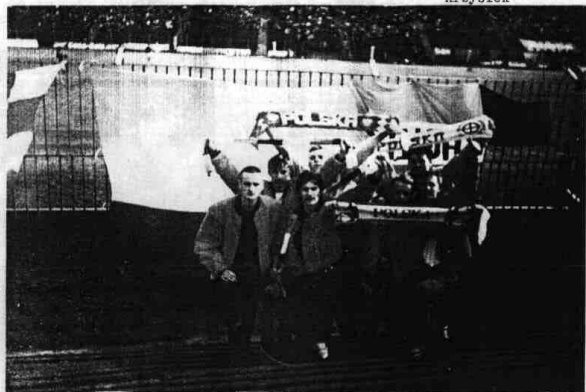
## Młodzież i policja to najlepsza koalicja...

Jeszcze na kilka minut przed początkiem piłkarskim sądzęgo Buksz / z Katowic wydadło się, że pucharowe spotkanie Miedzi / Zawiszą przypominać będzie sielankę... Niektóry okazywało się, że właśnie punktualnie o 1600 na legnicki dworzec wjechał pociąg - widmo wiozący około tysiąca pseudo-kibiców Zagłębia Lubin i Zawiszy Bydgoszcz. Legnickie oddziały prewencji zmuszone były zamienić gustowne czapki na hełmy z pleksi i przystąpić do porządkowania sportowego obiekta.

Nasze ukochane barwy to miedziano-biało-zielone. Prawdziwy miyn istnieje od 1980 roku. Naszym stałym miejscem w Lubinie jest sektor pod tablicą świetlną na wirażu. Liczebność miynu na meczu jest zależna od rywala i od tego czy przyjadą kibice przyjezdni. Przeciwnie w miynie zasiada około 500 osób. Zagłębie ma zgodę z Arką Gdynia, Zawiszą Bydgoszcz, Koroną Kielce i z kilkoma mniejszymi klubami z naszego regionu. Największa kosa to oczywiście Śląsk Wrocław. Poza tym to Legia Warszawa, Lech Poznań, wszystkie kluby ze Śląska oraz Widzew. Nienawidzimy też sąsiadów zza miedzy czyli Miedzi Legnica i Chrobrego Słogów. Z kibiców tych drużyn nie widzimy jednak godnych siebie rywali, ponieważ nie jest ich wielu. Największą najazd na Legnicę kibice Zagłębia przeprowadzili w 1992 roku na pucharowe spotkanie Miedź - Zawisza. Miyn ma cały czas tendencję rosnącą. Na ostatnie spotkanie / przed spadkiem Śląska / Śląsk - Zagłębie udała się do Wrocławia około 500 osobowa grupa fanatyków Zagłębia.

Kibice Zagłębia mają swój taniec "Porza Zagłębie" odwzorowany na włoskich tifos.

Krzysiek



Kibice Zagłębia Lubin w Sezonie 1991/92

szalikowcy  
ZNE 7

Kibice Polonii Warszawa

Polonia W - Wa ma barwy czarno-czerwono-biało-czarne. Kibice siedzą na środku trybun. Jednym z naszych przywódców jest Szeryf. Mamy wiele zgód, m. in. z ŁKSem, Cracovią, Zawiszą, Stalą Mielec, Stalą St. Wola, Arką, Koroną, Zagłębiem Lubin, Avią Świdnik. Największa kosa to oczywiście Legia. Oprócz tego nie darzymy sympatią Górniką Zabrze, Jagiellonią, Wisłę, Ruch i Motor. Największym wydarzeniem dla nas w roku 1993 oprócz wejścia "czarnych koszul" do I ligi były derby z Legią. Na Łazienkowskiej zameldowało się nas ok. 100 osób / w tym kilku z ŁKSu / Legia oprócz wiańch, spaliła naszą flagę. Natomiast na Kosiwkińskiej najwięcej było ŁKSu / ok. 70 / i Ruchu / ok. 40 /. Lech Poznań zjawił się w liczbie 4 kiboli. Mimo, że jest nas niewielu stanowimy zgraną grupę i czasami nieźle zadajmy. Kiedy dwa lata temu wracaliśmy autokarem z Lublina, w zajezdni w Garwolinie chcieliśmy się napić piwa, szef nam odmówił. Wkurzone towarzyszywo zaczęło demolkę lokalu. Rozbito wszystkie szyby oraz połamano stoły i krzesła. W tym roku była niezła bójka pod halą, gdy przyjechał do nas na kosa MKS Pruszków. Walka na ulicy i w pobliżu hali zakończyła się naszym sukcesem. Dwa skrojone szale i kilka poprzeszawianych nosów. Czasami też dostanie się oklep. Często są starcia z Legią. W 1992 r. na meczu Hutnik W - Wa - Polonia zaatakowali nas fani Legii, połamała się krew. Gdy wracaliśmy z Białkinych Kielece autokarem, 3 autobusy wypełnione Legią / wracali z Startki / dopadły nas w pobliżu Grójca. Było gorąco. Rozwalili nam autokar, skrolli flagę i szale. Mimo to nie poddajemy się, choć nas mniej! Czekamy na nowy sezon i lepszą grę piłkarzy.

Robson



szalikoburp  
ZIN 8



Granat Skarżysko - KSZO Ostrowiec  
03.10.93

Mecz Granat - KSZO zaplanowany był na godz. 15.00. Dla nas jednak rozpoczął się o godzinie 7.30, kiedy to na dworcu w Ostrowcu zaczęli zbierać się kibole KSZO. Ekipa była niezła. Razem z koleśkami z Korony było nas prawie 400. Psiarnia ze Skarżyska spodziewała się, że przyjedziemy o 13.00. Po przyjeździe do Skarżyska okazało się, że nikt na nas nie czeka. Postanowiliśmy się rozdzielić na kilka grup. Część kiboli poszła na miejscowy bazar. W drodze doszło do starcia z około 30 fanami Granatu. W ruch poszły łańcuchy, pasy, kubki na śmieci i kamienie. Z tej walki wyszliśmy zwycięsko. Zdobyliśmy 15 szali i 2 flagi, które później spaililiśmy na meczu. Potem wjechały psy i zabrały nam wszystkie pasy, kilka łańcuchów i dwa bagnety. Pod opieką psiarni udaliśmy się na mecz. Na stadionie była już wiara ze Skarżyska oraz ich koleśki z Widzewa. W sumie Granatu było około 130 osób. Po meczu udaliśmy się na dworzec pod silną eskortą niebieskich. Psiarnia jechała z nami już do samego Ostrowca, więc nie udało się nic zdziałać w pociągu. W sumie był to niezły wyjazd.

Najwięcej emocji - niestety pozasportowych - wzbudził w Skarżysku przyjazd licznej rzeszy kibolów z Ostrowca. Na szczęście wzmocnione siły policyjne otoczyły specjalną opieką kibiców "hulniczej jedenastki" nie doszło w trakcie meczu do większych bójek.

P.S.

Kibice KSZO Ostrowiec noszą pomarańczowo-czarne szale. Oprócz tych barw można spotkać dużą ilość szali Lecha Poznań. W tym roku jest nas około 200 osób. KSZO trzyma z Lechem, Koroną i Cracovią. Największa kosa to Legia-wisła, Granat, Pogoń, Radomiak, Star Starachowice, Motor, Siarka, Widzew.

Schroniu



szalikoburp  
ZIN 9

Główny żywiec w Bielsku

HELL - SIDE czyli Standard Lie



Najlepsze belgijskie grupy kiboli.

- X - SIDE - Antwerp FC  
Ma ok. 400-1200 członków / oczywiście zależy to od meczu /. Trzymają z Feyenoordem. Bardzo dobrze się leją.
- EAST - SIDE - FC Brugge  
400-800 osób. Wśród nich wielu faszystów. Trzymają z kibolami FC Den Haag. Świetni zadymiarze.
- HELL - SIDE - Standard Liege  
250-700 osób. Trzymają z kibolami z VAK i FC Den Bosch. Dobrze walczą.
- O - SIDE - SC Anderlecht  
400-600 osób. Ich kumple to fani Ajaxu Amsterdam. Dymią średnio.
- VAK - 13 - Beerschoot / Antwerp /  
Jest ich ok. 100. Sami Nazi Skinheads. Bardzo dobrze dymią.
- B - SIDE - AA Gent  
50-150 kibola. Wielu faszystów. Dymią średnio.

szalikowcy  
ZINE 10

- S - SIDE - KV Mechelen  
Okolo 100 osób. Niektórzy to faszyci. Zadymiają czasami.
- WALLONS BOYS - SC Charleroi  
Jest ich ok. 100-200 osób. Przemoc ? Naprawdę nigdy !
- WALLONS FIGHTING LEGION + FAST - SIDE - Liege  
Jest ich okolo 40-100 osób. Zadymiają czasami.
- BXL - SIDE - RWDM Moolenbeck  
Okolo 80 osób. Czasem dymią.

SIDE jest to grupa kibiców. Np. X - SIDE są to kibice z sektora X, ponieważ w większości stadionów w Belgii, sektory mają nazwy np. Block X, Block O itd.

Carter - Liege



szalikowcy  
ZINE 11

EKS - to my kibice Łodzi !

Kibica ŁKS można bardzo szybko poznać. Nie tylko dlatego, że jego końcówki szalika są białe, ale dlatego, że jest kibicem Łódzkiego Klubu i jest Łodzianinem. W ŁKS 90% kibiców to "czysti Łodzianie" z miasta. Nie chcę tu broni Bożewców czy Żgierz, ale stwierdzam tylko fakt. Do tego trzeba zaznaczyć, że nasi koledzy z w/w miast kibicują ŁKS i "czują klimat". Oni na swoich flagach potrafią napisać ŁKS lub fan club / np. ŁKS - Rąbianice, Fan Club ŁKS - Włocławek / co jest bardzo ważne w przeciwieństwie do fanów Widzewa, którzy w 90% są mieszkańcami okolicznych miejscowości. Oni wypisują na swych flagach takie nazwy jak : Andrespol, Gałkówek, Sochaczew, Radomsko, Piaseczno, Chrzanów, Ciecchanów, Karsznice, Kutno i jeszcze wiele innych. Pomijają całkowicie fan club lub Widzew i wychodzi na to, że Widzew jest z Andrespola czy Radomska. Oczywiście jest to ich sprawa.

Wracając do nas. Dla kibica ŁKS jest ważny ŁKS, a nie wypisywanie swojego miejsca zamieszkania na barwach klubowych i dlatego my ełkaesiacy, uważamy się za prawdziwych kibiców miasta Łodzi i jednego klubu Łódzkiego czyli ŁKS, któremu kibicujemy.

Kibic ŁKS różni się też od innych / zwłaszcza kibiców Widzewa / tym, że nie udziela wywiadów prasie, telewizji i nie wchodzi w układy z policją.

Kiedys / ok. 2 lata temu / jeden z redaktorów gazety "Odgłosy" chciał przeprowadzić wywiad z kibicami ŁKSu. Zwerbował do tego młodego ełkaesiaka, który z pewnością chciał czymś zabłysnąć, ale nie miał szczęścia. Wywiad ten został już na samym początku przerwany przez kibica starszego i bardziej doświadczonego, który oprócz noszenia barw, miał "trochę" wyjazdów i mógł się czymś pochwalić. Najważniejsze było to, że pamiętał o przestrzeganiu niepisanego "Kodeksu kibica ŁKS", czyli m. in. żadnych wywiadów dla prasy i telewizji.

Na początku listopada w.r. Łódzka TV chciała wciągnąć kibiców ŁKS do studia, aby poruszyć i może wyjaśnić sprawę wojny ŁKSu z Widzewem. Otwarte studio i temat "Wojna i pokój kibiców ŁKS i Widzewa". Obecni już byli przedstawiciele władz obu klubów, kapitanowie drużyn, komendant policji, przedstawiciele MPK i PKP oraz dziennikarze i kilku kibiców Widzewa. Tym razem fani ŁKS okazali się prawdziwymi kibicami swojego klubu przestrzegającymi swoich zasad. Program telewizyjny został przez nas w 100% zbojkotowany. Nigdy nie będziemy dyskutować z kibicami Widzewa. Pokój między nami za - panuje dopiero na cmentarzach / każdy na swoim /.

Tak więc podsumujmy. Ełkaesiak to człowiek dumny z tego, że kibicuje Łódzkiej drużynie, kocha ją, jest jej wierny na dobre i na złe. Jeżeli może jechać na wyjazd to jedzie, ale jeśli nie, to nigdy nie idzie w tym czasie na stadion Widzewa. Kocha klubowe barwy i szanuje je. Nie wchodzi w układy z prasą i TV. Nie jest też wazelinierzem jak Widzew w kilku sytuacjach / np. do Ruchu, Lechii czy kiedys do Lecha /.

Na pewno dużo klubów kibica w Polsce jest podobnych do ŁKSu, ale na pewno nie Widzew / w/w powody /, Ruch czy część fanów GKSu Katowice. Oni kochają bardziej barwy niemieckie niż swoje klubowe. Jest jeszcze jedna sprawa, która odróżnia nas od innych. Chodzi o to, że nigdy nie pchamy się do gazet i TV w przeciwieństwie do innych.

RED DEVILS



ZOSTAW KIBICA !!!  
szalikowcy  
ZINE 13

szalikowcy  
ZINE 12

BIĆ  
ALBO  
NIE BIĆ



### Ządzca niszczenia

Sachsen Lipsk - FC Berlin  
03.11.90

Gdy 3 listopada na peron w Lipsku wjechał pociąg z Berlina wiozący kiboli FC, nic nie zapowiadało mającej nastąpić tragedii. Już na dworcu okazano się, że ok. 500 młodocianych hooliganów szuka okazji do awantury. Do pierwszych starć doszło z policją, która zepchnęła kiboli w stronę wyjścia. Tutaj grupa rozbiła się na mniejsze grupki. Najliczniejsza, ok. 250-osobowa ruszyła w stronę centrum. Uzbrojeni w kamienie i kije baseballowe niszczyli wszystko po drodze. Bilans ich przemarszu to rozbitych 31 wystaw sklepowych, zdemolowanych 15 samochodów / jeden przewrócony i podpalony /, w okolicach stadionu, kibice ponownie tworzą agresywną grupę. Brakowcami obrzucają dwa policyjne radiowozy i przypuszczają atak na zgromadzoną na pobliskim skwerze oddziały policji. Ciskając kamienie, butelki oraz strzelając z rakiety próbują zepchnąć Bullen / tłum, met, glina / w stronę stadionu. Tłum otacza policjantów, ci pod gwałtem "pociągów" cofają się. Kiedy widać padają strzały. Dokładnie z 11 pistoletów służbowych. Chuligani uciekają. Na miejscu ginie 18-letni Mike Polley. Trzech jego kumpli ląduje w szpitalu. 50 osób zostaje zatrzymanych w areszcie.

Bilans występów fanów spod znaku FC Berlin w 1990 roku

- Carl Zeiss-Jena - FC Berlin  
Burdy na stadionie, kilku policjantów w szpitalu. 100 pseudokibiców awanturowało się na dworcu w Berlinie.
- FC Berlin - Wismut Aue  
200 fanów FC po meczu sformowało łańcuch ludzi w kształcie swastyki, wznoszono okrzyki "SIEG HEIL".
- Rot-Weiss Erfurt - FC Berlin  
Bijatyka po meczu w centrum miasta. 6 osób rannych, 16 zatrzymanych.
- Union Berlin - FC Berlin  
Po meczu bitwa z policją. Kibice użyli kamieni, butelek i puszek do ataku. 15 policjantów rannych, 10 zniszczonych radiowozów. 300 Rowdies rozproszyła na Alexander Platz policja.

W tydzień po śmierci M. Polley'a, przywódcy grupy FC Berlin zorganizowali manifestację. W centrum Berlina zebrało się blisko 2500 ludzi, by wziąć udział w marszu żałobnym. Na jednym z transparentów widniał napis "M. Polley, 18 lat, zastrzelony 03.11.90. Dlaczego?" Przemarsz ochraniało ok. 1000 policjantów.

szalikowcy  
ZINE 14

na podstawie Kickera  
Cesarz



FC Twente - FC Groningen 92/93

Śląza Wrocław - GKS Tychy  
18.10.92

Tuż po rozpoczęciu meczu, na stadion Ślązy przy ul. Wróblewskiego przybywa ok. 50-osobowa grupa fanów GKS Tychy. Dość dobra ekipa, wśród nich kilku skinheadów. Mają zgodę z Arką i Górnikiem Wałbrzych. Po przerwie, na stadionie zaczynają pojawiać się kibole Śląska. Są Gajor, Pieróg, Pasek, wielu innych. Na razie nie decydują się na atak. Tuż przed końcem gry wychodzą przed bramę wejściową. Na Tyszan czeka jakieś 40 osób. Gdy po meczu przyjezdni wychodzą przed stadion, dochodzi do starcia. Bijatyka zaskakuje 3 / ! / policjantów, którzy eskortowali gości. Walka przenosi się na jezdnię w tym momencie, od strony trybun nadjeżdża UAZ z gliniarzami. W ruch idą pały. Kibole WKS wycofują się na torowisko tramwajowe. Tyszenie i męty stanowią świetny cel dla kamieni. Jedni i drudzy uciekają. Służbowy UAZ traci szybę. Od strony Hali Ludowej nadjeżdżają już sukni na sygnale. My spokojnie wsiadamy do tramwaju.

szalikowcy  
ZINE 15





krótkie info o meczach na stadionie Ślący

Ślący Wrocław nie posiada porządných kibiców. Chodzi oczywiście o szalikowców. Na wróblewskiego dosyć często przychodzą kibole Śląska Wrocław. Zero policji, kameralny stadionik.

W 1989 na meczu III ligi, ok. 30 osób z Odry Opole po krótkiej potyczce z fanami WKS zbiegło na boisko. Nie pomogły im łańcuchy i butelki z benzyną. Później obito i skrojono z barw kilku fanów Górnika Wałbrzych / P.P. Na meczu pucharowym z Legią, na Ślący pojawiło się ok. 100 kiboli Śląska. Legioniści niestety nie dotarli. Miesiąc wcześniej, przed meczem z Tychami, Ślący grała z Arką Gdynia. Wrocławscy hooligans ostro szykowali się na ten mecz. Na stadion przybyło 7 / !!! / fanów Arki. W drugiej połowie zaatakowani, uciekli na boisko tracąc flagę. Obecnie mecze na Ślący są już dobrze obstawiane. Mimo to czekamy na kiboli Arki, Chrobrego i innych. Liczymy też na brak gliniarzy.

G7.



IGUMA  
NIE POMOŻE

ULTRAS



FANATICS

szalikowcy  
ZINE 16



Fiorentina - Atalanta 92/93  
tifosi Fiorentiny

UKBRAD

SIE WE WŁOSZECH PRZED SEZONEM  
SERIE A  
4993/94

ATALANTA

Brigate Neroazzurre  
Wild Kaos  
sektor: Curva Nord / łuk północny  
przyjaciele: Ternana

CAGLIARI

Sconvolts  
Furiosi  
sektor: Curva Nord  
przyjaciele: Sampdoria, Foggia, Inter

CREMONESE

Sanitarium  
sektor: Curva Sud / ł. południowy /  
przyjaciele: Reggiana, Vicenza



szalikowcy  
ZINE 17

**FOGGIA**  
 Regime Rossonero  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: Cagliari, Roma

**GENOA**  
 Fossa dei Grifoni  
 sektor: Gradiana Nord / schody p.ln. /  
 przyjaciele: Napoli, Torino, Ancona, Udinese

**INTER**  
 Boys  
 Ultras  
 Irriiducibili  
 Viking  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Cagliari, Lazio, Verona

**JUVENTUS**  
 Drughi  
 Area Bianconera  
 Viking  
 sektor: Curva Scirea / Drughi i Area B. /  
 Curva Nord / Viking /  
 nie mają przyjaciół

**LAZIO**  
 Irriiducibili  
 Non Omologati  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Inter, Verona

**LECCE**  
 Gioventu Giallorossa  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Verona, Palermo, Roma

**AC MILAN**  
 Brigate Rossonere  
 Fossa dei Leoni  
 Commandos Tigre  
 sektor: Curva Sud / BR i FGL /  
 Distinti Sud / Commandos /

**NAPOLI**  
 CUCB  
 Blue Lions  
 Fedayn  
 sektor: Curva A / Lions /  
 Curva B / CUCB i Fedayn /  
 przyjaciele: Genoa

**FOSSA DEI GRIFONI**

**DRUGHI**



**szalikowcy**  
 ZINE 18

**PARMA**  
 Boys  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Verona, Sampdoria

**PIACENZA**  
 Legione Gotica  
 Brigata Farnese  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Modena

**REGGIANA**  
 Ultras Ghetto  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: Cremonese, Pisa, Spal Ferrara

**ROMA**  
 CUCS  
 Fedayn  
 Boys  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: Bologna, Foggia, Lecce

**SAMPDORIA**  
 Ultras Titi Cucchiaroni  
 sektor: Gradiana Sud  
 przyjaciele: Cagliari, Parma, Verona

**TORINO**  
 Ultras  
 Korps  
 Fedelissimi  
 sektor: Curva Maratona  
 przyjaciele: Fiorentina, Triestina

**UDINESE**  
 Hooligans Teddy Boys  
 Brigata Ultra  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Bologna, Genoa

**SERIE B**

**ACIREALE**  
 Fossa dei Leoni  
 sektor: Gradiana  
 przyjaciele: Potenza, Savoia



**szalikowcy**  
 ZINE 19

**ANCONA**  
 Collettivo Curva Nord  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Genoa, Torino, Cosenza, Spal  
 Ferrara

**ASCOLI**  
 Settembre Bianconero  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: ViS Pesaro

**BARI**  
 Ultras  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Lazio, Salernitana

**BRESCIA**  
 Commando Ultras  
 Curva Nord  
 Vecchia Guardia  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Milan, Cesena, Mantova

**CESENA**  
 WSE  
 Sconvolts  
 sektor: Curva Mare / luk od morza /  
 przyjaciele: Brescia, Parma

**COSENZA**  
 Nuclei Sconvolti  
 Prima Linea'78  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Genoa, Messina, Ancona, Pisa

**F. ANDRIA**  
 New Blue Generation  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Salernitana, Barletta

**FIorentina**  
 Collettivo Autonomo  
 Onda D'Urto  
 sektor: Curva Fiesole  
 przyjaciele: Verona, Torino, Modena, Catanzaro

**LUCCHESI**  
 Panthers Front  
 sektor: Curva Ovest / 2. zachodni /  
 przyjaciele: Bologna, Salernitana, Mantova,  
 Massese



szalikotwcy  
 ZINE 20

**MODENA**  
 Brigate Gialloblu  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Venezia, Fiorentina

**MONZA**  
 Gioventu Brianzola  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: Poggia, Triestina, Massese, Lecce

**PADOVA**  
 Hells Angels Ghetto  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Vicenza, Messina

**PALERMO**  
 Warriors Ultras  
 Brigate  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Padova, Lecce, Reggiana, Siracusa

**PESCARA**  
 Bad Boys  
 Rangers  
 CheroKee  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Vicenza, Messina

**PISA**  
 Rangers  
 Sconvolts  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Reggiana, Genoa, Carrarese, Cosenza

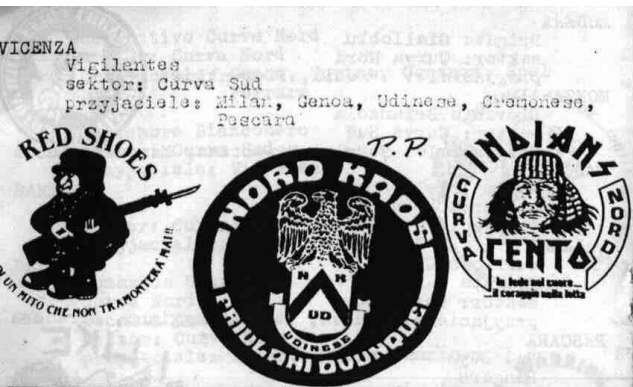
**RAVENNA**  
 Fossa Bizzantina  
 Porky's Group  
 sektor: Curva Nord  
 przyjaciele: Bologna, Vicenza

**VENEZIA**  
 Ultras Unione  
 Vecchia Guardia  
 sektor: Curva Morosini  
 przyjaciele: Modena

**VERONA**  
 Nessuno Dopo  
 Lo Scioglimento  
 Dei Gruppi Della Sud  
 sektor: Curva Sud  
 przyjaciele: Fiorentina, Inter, Sampdoria, Parma  
 Lecce



szalikotwcy  
 ZINE 27



szalikowcy  
ZINE 22  
LAZO



Włoski męt w chwilę po dostaniu kamieniem w dekiel / Italia'90 /

## Awantury

Policja Berlina Zachodniego rozdzielała w niedzielę grupy kibiców walczących ze sobą na ulicach. Dwie bandy po około 300 osób — uzbrojone były w pałki, łajacuchy i kastety. Awantura wybuchła gdy tłum wychodził z meczu Hertha — Schalke 04.

27 osób zostało zatrzymanych przez policję w Leicester po meczu drugiej ligi między lokalnym klubem i Chelsea. Bójka wybuchła już na stadionie po tym, jak gospodarze strzelili pierwszą bramkę, a następnie przeniosła się na ulice.



szalikowcy  
ZINE 23



Arka - Lechia  
P.P. 1993 fani Lechii

## Wyzwiska, kradzież, dewastacja ławek

W CZASIE meczu Pogoń - Lechia, szczenińscy pseudokibice z wyjątkowym zapałem stali wyzwiska pod adresem rywali. Na placach, okalających murawę, wywieszono transparenty z obelżywymi napisami. Teraz Legia jest chyba jeszcze bardziej znenawidzona przez naszych „szalikowców” niż poznański Lech. Śląk ta ich wznożona aktywność.

Z Warszawy przyjechała na nad 100 fanów stołecznej drużyny. Na stadionie policja nie dopuściła do bezpośrednich kontaktów z pseudokibicowskich gremiów. Gity warszawiacy przyjechali ranijm

pociągami do Szczecina, pragnąc uniknąć wielogodzinnego wliczenia się tej watahy po naszym mieście i ich kontaktów z miejscowymi „szalikowcami”, policja

## Pseudokibice w akcji

zapropomowała im oczekiwanie na mecz w Galeniiwie. Propozycja została przyjęta. Trzech tabuziaków nie powściągała jednak do Szczecina. Podejrzani są o kradzież w galeniowskiej restaura-

cji „Miła” pamiątkowej „Srebrne patelini”. Dżiś stanę przed koiagium.

PO ZAWODACH warszawskim „szalikowcami” zajmowała się łącznia z obławą dworca - 10. policjantów. Nim fanom Legii pozwolono udać się na „główny” (Pogoń wylczyła na 2 min zła-

tych koszt dewastacji ławek w zorganizowanym przez nich sektora) zaigndano od nich zapłaty za straly. Zebrałi wśród siebie 1imir 150 tys. zł, które wpłynęły do klubowej kasy. (ig

szalikowcy  
ZINE 24

## JAK KIBOL ZAEATWIE ŁAPSA

Dżuma pod nazwą chulganistwo pseudokibiców niszczy dobry wizerunek klubów. Nie ma tygodnia, by nie informowano o kolejnych burdach przed, w czasie, lub po zawodach. Na prywatny użytek spróbowałem sklasyfikować tych najgorszych młodzieńców, kryjących się pod szatami baru klubowych. Wyjszo niejako, że w czołówce znaleźli się fan Arkii Gdynia. Jeszcze rok

tem, ale zanim się wyprostował, otrzymał cios zadany prawdopodobnie kastetem. Sprawca czynu został ujęty i doprowadzony przed oblicze prokuratora. Dziewiętnastoletni mieszkaniec Gdyni osadzony został w areszcie tymczasowym. Prokurator oskarża go na podstawie artykułu 234 par. 1, czyli za czynną napaść na funkcjonariusza policji pełniącego obowiązki służbowe oraz z arty-

## Zza bramki: 1992 Kastetem w policjanta

temu byli oni postrachem Pomorza. Na dwa dni przed przyjazdem arkowców, w komendach policyjnych w Elblągu, Bydgoszczy, Słupska, Inowrocławu i innych, ogłoszono stan gotowości. Zwykle radzono sobie z pijaną chalastrą. Gorzej natomiast było, o dziwo, w samej Gdyni. Doszło nawet do zamknięcia, na wniosek miejscowego Komendanta Policji, stadionu w dzielnicy Wągorze Nowotki.

Teraz pseudokibice Arki odwiedzają stadiony drugoligowców. W niedzielę zjawili się na obiekcie poznańskiej Warty dając popis chamsstwa i zżyczenia. Muszały interweniować siły porządkowe. Cyniwni ochroniarze salwowali się ucieczką, a policjant pozostali osamotnieni. W ich stronę leciały metalowe kosze i części ławek. Dowodzący grupą oficer schylił się przed „fruwającym” przedmi-

oktu 156, czyli uszkodzenia ciała. Przekryty widok stróża prawa dopetrzył liczne obrażenia głowy. Przez kilka tygodni oficer ten zostanie wyłączone ze służby.

Tym razem skończyło się na jednej ofierze. Trudno przewidywać, jak w przyszłości zostanie zapewniony porządek na stadionach, m.in. Warty. Obiekty zespołów pierwszoligowych mają już wydzielone miejsca dla grup przyjacielskich. Jest to jednak ulamek procenta problemów przed którymi stoją organizatorzy. Wtem, że to poważne i trudne do rozwiązania sprawy. Dobrze, że konsekwentnie zaczyna działać policja, i że wreszcie prokurator zdecydowanie potraktował zwykłego bandytę. Najkrótszy komentarz: Jest to chyba ta droga w walce ze stadionowym chulganstwem. Jerzy RAUBE



TEGO MOŻNA  
JUŻ NIE  
CZYTAĆ.  
REDAKTOR  
PRÓBUJE ŁAPAC  
PLUCHY U LUDZI  
NIEŁUBIĄCYCH  
KIBOLI  
ALE FIDOF  
Z NIEGO, CO?

# Hooligans

KINGS

szalikowcy  
ZINE 25



ŁKS - Ruch  
marzec 1989 kibole Ruchu

# PIŁKA TRAGICZNA



Pozwoliłem sobie przypomnieć (na prośbę jednego z moich korespondentów) wydarzenia z 13.05.89 roku.

**J**EZUS Maria, przejechali czołwiekiem Krzyku kobiety na peronie w Mośninie 12 km, nie odgięły rąk, maszynista pociągu, który prowadził z Wrocławia (odjazd 12.30) do Poznania (planowy przyjazd 13.43). O tym, że pod koła jego pociągu dostał się człowiek, dowiedział się dopiero na stacji w Puszczykowie.

Na grobie 22-letniego mężczyzny, znanego w kręgach poznańskich kibiców Lecha jako Jerry 13 maja 89 będzie data śmierci. 13 maja tegoż roku w kronikach pił-

karzkich klubów Lech i Śląsk przyniesie zapłać 2. kolejnym remisie. W dotychczas pojedynkach obu drużyn odnotowywane różne wyniki. Wszak obie drużyny piłkarskie pojedynków rozstrzygały spór, zarówno w I jak i II lidze. Już wtedy - w latach 70. - kibice obu zespołów czuli do siebie antypatię. Z biegiem lat narastała ona z obu stron. U jej podłoża leżały wydarzenia z wczesnych lat 60., kiedy to klub wojskowy Śląsk wzorujący się na niechlubnych wzorach warszawskiej Legii, zaczął powoływać do swojego klubu najlepszych koszykarzy i piłkarzy Lecha. Nie mogło to pozostać bez aprobaty kibiców i można to zrozumieć. Nikt chyba jednak nie zdołał wy tłumaczyć, jak mogło dojść w kolejnym kibicówskim pokoleniu do eskalacji nienawiści. Jak od ewidencji i złodziejskich okrzyków mogło dojść do prawdziwej wojny pomiędzy kibicami na kamienie, butelki i nieszczęśliwy, która na froncie starć kibiców Lecha i Śląska może odnotować nierazamiśnietelną ofiarę nienawiści i nioleczarek. Ofiarą zrodzona z chuligaństwa i zupełnego braku odpowiedzialności.

Do Mośnicy przyjechałem - mówi 15-letni Michał S. z Poznania - aby sprawdzić, ile jest kibiców Śląska. W nieszczęściu od tego miasteczka począł pędzić przegrywający. Był z nami Jerry, czekając na pociąg z Wrocławia zbieraliśmy kamienie. Gdy przyjechali kibice Śląska zaczęliśmy ich obrażać. Oni nie pozostali dłużni, byli przygotowani na starcie. Połem w ruch poszły butelki, a następnie biliśmy się. Około 60 wrocławian wybiegło na peron. Widziałem, jak Jerry był bity i kopany. Robił to i inny i taki jeden ubrany w kolorową koszulę. Nie widziałem, jak wypychał Jerręgo pod pociąg moim i sam wpadł. Dopiero gdy pociąg odjechał, usłyszałem krzyk jakiejś kobiety...

18-letni Marek M., także mieszkaniec Poznania, używa terminów bardziej precyzyjnych: - Do Mośnicy przyjechał, aby rozpoznać sily i środki przeciwnika. Na peronie stał Jerry ubrany jak zawsze w szalik o biało-niebieskich barwach. Na moich oczach ciągnął go tłum tych ze Śląska. Bili go i kopali i inny i ktoś ubrany w barwną koszulę.

Wersje kolegów potwierdzają także 20-letni Arkadiusz K. Jerry, bywałec meczów jeden z wodzirejów poznańskich rozrób, według opinii swoich kolegów został skatowany. Nikt z nich tego głosem nie mówi, ale z podtekstu wynika, że gdyby nie był pobity, nie wpadłby pod pociąg.

Bieży medyk sądowy z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu dr Krzysztof Korpel, który oglądał ciało demata zjadanych siadów pociąga czy katowania nie dotrążył.

Całe zdarzenie obserwował 30-letni mieszkaniec Mośnicy A.K. - Młody chłopak wykoszył z peronu między tory i zaczął zbierać kamienie, upychał je po kieszeniach. Zwróciłem mu uwagę ale był wyjątkowo agresywny. Widziałem, jak inni młodzi chłopcy obra-

całi się kamieniami, bili. Mówiliem mu, żeby przestał zbierać kamienie ale nie usłuchał. Gdy pociąg ruszył wykoszył na stacjach i usiłował od zewnątrz otworzyć drzwi. Pod powietrza wciągnął go wprost pod koła.

Wielkopolska nie była zbyt gościnną dla kibiców Śląska. W Lesznie powitaly ich kamieniami, w Mośninie również. Tam doszło do pierwszego starcia. W Puszczykowie obie strony wiedząc już o tragicznym wypadku nadal obrażali się kamieniami, doszło do starć. Zaniepokojeni pasażerowie powiadomili milicję, ale policja chyba dużym dobrze wiedziała, że w pojedynkę niewiele może zdziałać. Wzwał pluton ZOMO. Młodzi chuligani wyczuili błędną notę, przestali się na wzajemnie obrażać. Młodzi kibice z Wrocławia przyjeżdżający pociąg z Osowej Góry i o 16.10 ujechali się na stacji Poznań Główny. Młodzi kibice rozstrzygał. Poznaniacy krzyczeli pod adresem wrocławian - mordźcy. Cały stacion obledła plotka, że kibice Śląska skatowali kibica Lecha i wyroszeli z niedzacego pociągu. Śląsacy nie pozostawali dłużni.

Ustalenie charakterystycznych postaci z tłumy wrocławskich kibiców nie było trudne. Użył - 16-letni Adam C., mieszkaniec Wrocławia jest zrzuciwicie opozycyjny do całej ekipy w wyniku jakiejś przypadłości. Nie przypomina sobie żadnej bójki.

Owizem - mówi - pociąg został kilkakrotnie obrażony kamieniami, ale ja się z nim nie białem.

Ubrany w charakterystyczną kolorową koszulę to 20-letni Konrad K. także mieszkaniec Wrocławia. Przypomina, że wrzucił jedno kamień i młotek.

Niewiele nam'letem. Cała podróż przeżyłem w'le brałem udziału w żadnej bójce, w niczym nie rozszalałem kamieniami.

Gdyby nie pasażerowie pociągu, którzy w obawie o własne bezpieczeństwo musieli się chronić, można by sądzić, że szachali nam aniołowie a bityy na kamienie i butelki to wylwir zbiorowej halucynacji. W go-ko-koszuła na to, że oszczędzić kibice i Poznania i z Wrocławia, wykoszywali mecz jako artefakt do rozroby. Do odzieżych miast nie jedzą już fanów, nie nosząy być bez swojej drużyny, ale młodociami chuliganami, którzy chcą się wyżyć. Jak (naszej) wylwirnacze fakt, że kibice Śląska mieli przy sobie kamienie! Po co młodzi poznaniacy, zamłast prosta droga zmierzać na stadion, jada kilkadziesiąt kilometrów do innego miasta, aby urządzić jedyny w swoim rodzaju komitet powitalny.

Jedem poznanakiem, kibicem Lecha. Nie patrzę się jednak na moją drużynę jak Dariusz Szpakowski na Legię. Okładkami wylwir przeciwnika, podważam ich udane akcje, sam gwizdę gdy kolejarze marząją grę i kombinują na boisku. Nie rozstrzygam graczy na tutej z Poznania, Wrocławia czy Łodzi. Dostrzegam tylko piłkarski kunszt. Tak jak mieszkańcy Wrocławia cieszyłem się, gdy Bybła czy Tarasiewicz zdobywali gole dla kadry. Kiedy jednak zbiorę się na odwagę i siądę w pobliżu sektora pod zegarem, testem przetrasuję. Czasie się sportowym dino-

szalikolorp  
ZNE 26

szalikolorp  
ZNE 27

zaurem. Liderzy owej grupy rzadko kiedy patrzy na boiska. Ich podnieca wykrzykiwanie wulgarnych haseł, nawoływanie do dania wycisku tym obcym. Podobni młodzieńcy zajmują sektory pod zegarem także w innych miastach.

Oficer do spraw prewencji Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu mówi, że przyjazd kibiców Śląska nie powoduje angażowania społecznych sił. Oczwam, tak bywało kiedyś. Przyjazd kibiców z Warszawy, Szczecina i Wrocławia oznaczał kłopoty. Obecnie przyjazd kibiców każdej drużyny oznacza kłopoty a więc używa się wszelkich dostępnych środków i sił. Zdaniem milicjanta nie spotyka się już kibiców, którzy radośnymi gromadami, często z dowcipną piosenką, zmierzali na stadion, żeby zobaczyć mecz. Teraz do odległych miast przyjeżdża banda wyrostków, aby porozrabiać. Po rozpoczęciu rozpraszają się, unikają siebie, gdzie może być milicja. Maja swój własny wywiad i środki informowania. Są bardzo wytrwali, potrafili kalkuluować. Są niezłomni, któregoś trudno spacyfikować. Sufnino. Ze w tych bandach dominują 15-16-17-latkowie.

Nie miejsce tu na rozważania tak proskromie młodych chuliganów. Nad śmiercią kibica Lecha w Mosinie, śmiercią w wyniku nienawiści, nie można jednak przejść obojętnie. W telewizji widziliśmy horror na Heyzel. Poprzez chłodne oko kamery oglądamy bezwzględnie trytyjskich kibiców. Czas powiedzieć że tak że u nas są pseudokibice, dla których mecz jest pretekstem do bijki. Tak jak zwierzęta prowadzą okresowe walki gordowe tak chulizani muszą co pewien czas zmierzać się z przeciwnikiem. Dławi niefrakobliwici milicji i służb porządkowych, które zamiast w zaradku słumić zarzewie nienakoju, donoszą do fizycznego kontaktu antagonistów.

Tragiczne wydarzenia z roboty 13 maja były udziałem pseudokibiców Poznania i Wrocławia. Trzeba to wyraźnie powiedzieć. Kibice-zwierzęta, nieobliczalni bandziści są nie tylko w Londynie są także tu — w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Szczecinie i Łodzi. Dłutej ręką można ich tolerować. Niezszczęśliwa śmierć w Mosinie powinna być ostatnim ostrzeżeniem.

KAZIMIERZ BRZEZICKI



WKS Śląsk Wrocław  
meczn Śląsk - Górnik Z. / 92/93 /

**szalikowcy**  
ZINE 28

# KACIK KOLEKCJONERA

Nawiązę kontakt z polskimi kibicami w celu wymiany zdjęć. Posłałem ok. 10000 fotek na wymianę z różnych krajów. Interesują mnie szczególnie zdjęcia violence, czyli swantur. Zainteresowanych proszę o kontakt pod adresem:

**Robert Drogowski**  
ul. Piłsudskiego 13  
81-107 Gdynia

Poszukuję wszelkich pamiątek Górnik Zabrze oraz artykułów o polskich kibicach, nawiązę korespondencję z fanami Górnik Z. w zamian za pamiątki KSG oferuję: artykuły o polskich kibicach / ponad 50 /, odznaki Bałtyku i Widzowa, programy z meczy KSG i Legii, gazetki Fan Clubu GKS Katowice, proporzeczki Radomiaka, 40 lat Sparty Zabrze, Broni, Motoru i Zagłębia Lubin, postery drużyn piarwszoligowych z Piłki Nożnej.

**Tomasz Pietraszkiewicz**  
ul. Półk. Dąbka 55 IV 5m  
81-107 Gdynia

Posiadam wiele zdjęć kibiców polskich i zagranicznych na wymianę i na sprzedaż. Zainteresowanym wysyłam wykaz xero tych zdjęć. Poszukuję wszelkich pamiątek klubu LIVERPOOL.

**Tomasz Drogowski**  
SKR. POCZT. 35 BYDGOSZCZ 4

Posiadam na sprzedaż oficjalne materiały grupy ULTRAS CRVENA ZVEZDA jak zdjęcia, szale, video kasety etc. Posiadam także video kasety grup z różnych krajów np. Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja. Zainteresowanych proszę o pisanie na adres:

**Bane Stojanovic**  
Lipa 25/27  
11136 Beograd-Srbija / Jug /

Nawiązę kontakt z kibicami Widzowa, EKSu, Lecha, Górnik Zabrze, Lechii, Polonii w-wa, Motoru, Miedzi, Cracovii, Wisły, Zawiszy, Zagłębia Lubin, Jagiellonii, GKSu Katowice i GKSu Tychy w celu wymiany zdjęć kibiców i artykułów.

**Cezary Skupiński**  
skr. poczt. 7  
26-612 Radom 13

Sprzedam lub wymienię na zdjęcia szalikowców z całego kraju lub też na szale polskie i zachodnie programy żużlowe: IMS '73 Chorzów, Wembley '81, Nordan '83, DMS '74 Wrocław; Leszno '84, MSP '81 Chorzów; programy z różnych finałów MP. Ponadto posiadam programy z ligi angielskiej i meczy Unii Leszno \* Leszno i wyjazdów.

**Tomasz Sokołowski**  
ul. Niemiecka 16/7  
64-100 Leszno

Poszukuję wszelkich proporzeczków klubów zagranicznych. Nawiązę kontakt z kibicami z całej Polski w celu wymiany materiałów o szalikowcach.

**Marcin Kriger**  
ul. Naklejska 17/8  
85-219 Bydgoszcz

Jeżeli zbierasz bilety z meczów piłkarskich, a nie posiadasz takowego z Igloopolu / bądź Wiszoki /, przyslij mi bilet z meczu swojej drużyny. Ja wysię Ci te z Dębicy.

**Jacko Klimczak**  
ul. Cmentarna 35/4  
39-200 Dębica

Sprzedam ponad 300 proporzeczków, odznak i programów z meczy drużyn polskich i zagranicznych. Nawiązę kontakt z kibicami I i II ligi w celu wymiany zdjęć kiboli oraz artykułów i relacji o swanturach.

**Paweł Głowacki**  
ul. Kamienna 1/14  
26-600 Radom

**szalikowcy**  
ZINE 29



Kibole Lecha w meczu z Legią u siebie - rok 1993

szyalikowcy  
ZNR 30

"Wisłoko, kochany klubie nasz!"

Wisłoka Dębica to jeden z najstarszych polskich klubów / 1908 r. /. Barwy klubowe są biało-zielone. Kiedyś było wiele sekcji, ale teraz pozostała piłka nożna i zapasy.

Nasza starszyna często wspomina dawne wyjazdy. Na początku lat osiemdziesiątych, kiedy Wisłoka miała szansę awansu do II ligi, na Stal Rzeszów pojechało blisko 1500 osób. Na mecz z Izolatorem Boguchwała pojechało natomiast około 600 fanów biało-zielonych.

Największe zadymy to rok 1990 z Cracovią / ok. 70 /. Mieliliśmy zgodę, więc oni siedzieli obok naszego sektora. Jakiś pijany kibol z Krakowa zaczął się awanturować i wtedy zaczęła się wojna. Policja w ogóle nie istniała. Przerwano mecz i walki trochę ustały. Kiedy tylko znów wznowiono grę, awantura zaczęła się na nowo. Druga przerwa w grze była zakończeniem meczu przed czasem. Dopiero wzmocnione oddziały policji zażądowały pobitą Cracovię do nysiek. Później obrzuciliśmy im wagon. Pani Cracovii muszą przyznać, że dostali wtedy lanie. Nas było około 150 osób. Najczęściej jednak do zadym dochodzi z miejscowym rywalem - Igłopolcem. Nieraz kawsowaliśmy im w szale / np. gdy jechaliśmy na Górnik Z. do Mielca /. Jednak najśmieszniejsze o Igłopolcu jest to, że kiedy byli w I i II lidze ich nie licznym młynem zarządzał Cygan. Pani Wisłoki nienawidzą Cyganów toteż staramy się ich łać na każdym kroku. Oczywiście, jeździmy też na mecze międzynarodowe. W Łodzi / San Marino / byli 3 osoby, w Chorzowie / Anglia / było ok. 70 osób - sektor 35, Poznań / Norwegia / pojechało 7. Na koniec dodam, że sztamę mamy z Górnikiem Zabrze i Arką Gdynia.

Gita



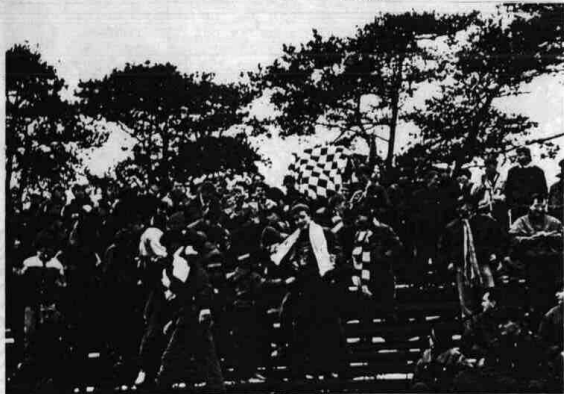
szyalikowcy  
ZNR 31



Okocimski Brzesko - Wisłoka Dębica  
22.08.93

Zbiórka na stacji PKP o godz. 12.00. Jednak dla większości fanów Wisłoki, zbiórka ta zaczęła się o wiele wcześniej. Kiedy ekipa z mojego osiedla dotarła na dworzec, najbardziej zdziwił nas widok starej gwardii. W sumi była to grupa ok. 160 osób. Jak zawsze, psiarzkie odprowadziły nas na peron. W Tarnowie załapało się na oklep kilku chłopców, którzy pokrzykiwali "Unia Tarnów". Poza tym, przejazd był w miarę spokojny. W Brzesku zdziwił, ale i ucieszył nas brak policji. W związku z tym laliśmy kogo popadło. Po dotarciu na stadion, ujrzelśmy około 15 fanów Okocimskiego. Zaczyna się mecz. Okocim strzela bramkę, fani ni pokrzykują "Gdzie jest Wisłoka". Wkurzyło to nas. W przerwie, w kilka osób wpadliśmy na ich sektor i zaczęliśmy ich lać. Za ten numer psiarzkie trochę nas zlały / nie mogliśmy nic zrobić, bo było ich więcej /. Szak był dopiero po przerwie, kiedy Wisłoka strzeliła dwie bramki / co za radość! /. Wpadliśmy na murawę, policja nie wiedziała co się dzieje. W drodze powrotnej znów Tarnów i dym. Klapsy dostało kilkunastu Cyganów.

Cita



Wisłoka Dębica **szalikowcy**  
ZINE 32

Zadyma kibiców Legii **6X93**

## Chuligaństwo i brawura

PRASZKA (Inf. wł.). W środę zatrzymali się tutaj kibice piłkarzy warszawskiej „Legii” jadący autokarem na mecz o Puchar Polski do Namysłowa. W pawilonie handlowym „Anatol” 15-letni warszawianek usiłował zapłacić fałszywym banknotem o nominale 1 mln zł, a w kilka minut później 15-ty, 36-letni kibic zamiast 53 tys. zł za pół litra wódki zapłacił 15 tys. zł i uciekł ze sklepu. Kierownik pawilonu powiadomił komisarza policji. Patrol

funkcjonariuszy zatrzymał obaj kibiców. To rozjuszło resztę fanów stołecznej drużyny.

Pół godziny później warszawski autokar podjechał przed komisariat. Kibice, niezbyt trzeźwi, zażądali wypuszczenia kolegów. Zachowywali się agresywnie, zbierali kamienie grożąc atakiem na posterunek. Policjantom udało się przekonać krewkich warszawiaków, aby odjechali, nie uwolniono też zatrzymanych. Odjeżdżając kibice zagrozili, że wracając z meczu

„wstąpią” po kumpli. Wnosząc zachowania podejmionej grupy, policja potraktowała poważnie te zapowiedzi. Zastępca komendanta wojewódzkiego skierował do Praszki pluton z oddziału prewencji dla wzmożnienia miejscowego nadzoru. Wieczorem rzeźwił przed posterunkiem znów pojawił się zainflony autokar, pilotowany przez radiowoz policyjny. Zadowoleni ze zwycięstwa „Legii” kibice koniecznie chcieli wrócić do Warszawy w komplecie. Z autobusu poszli do restauracji „Kmieci”, gdzie przy zakrępanej kolacji planowali spróbować odbića zatrzymanych. Jednak widząc wielu policjantów nie zdecydowali się na atak. Odjechali do stolicy.

W związku z tymi wydarzeniami doszło jednak do niebezpiecznego wypadku. Na pomoc policjantom w Praszce komendant rejonowy w Olsztynie wysłał patrol zmotywowany i patrol prewencji. W Gorzowie Śląskim Julcyw na sygnalach policyjny TSO wywodził z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Rannych zostało 4 funkcjonariuszy, w tym trzech odniosło poważne obrażenia. Dwoch odwieziono do szpitala w Olsztynie. Jednego trzeba było przetransportować do Bytomia.

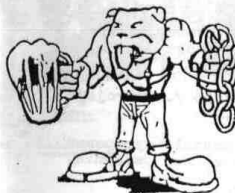
# STRZELANINA

Chuligańskie wybryki  
po meczu KSZO - Hetman  
w Ostrowcu

na stadionie

a tuż po przerwie nie zważając na ciekawie w sumie widowisko piłkarskie zaczęła opuszczać trybuna. Nie spodobał jej się jednak jeden z sympatyków drużyny gości. Kibic z Zamościa bronąc się zgodnie z regulami użył pistoletu gazowego raniąc w brawi jednego z miejscowych napastników. Został on zaraz po tym zdarzeniu odwieziony do szpitala.

Ten incydent stał się zapalnikiem. Po wyjściu na ulicę nastąpił atak na „nyse” z rejestracją zamojską. Na siedzących w samochodzie dwóch starszych ludzi posypał się grad kamieni. Kierowca zdołał uniknąć bandzie młodych ludzi, którzy przez kilka minut aż do czasu przyjazdu radiowozu bezkarnie polowali na przypadkowych kibiców Hetmana. Policja położyła kres tym popisom, ale nie na długo. Po meczu w kilku punktach miasta chuliganami znów dali o sobie znać. Na wiadukcie został zaatakowany kamieniami autokar Klubowy Hetmana wiozący piłkarzy na kolację. Podobny los spotkał inne samochody z Zamościa na ulicy Sandomierskiej.



szalikowcy  
ZINE 33



## RKS Motor Lublin

Nie jest nas teraz dużo / 100-280 / u siebie i od 14 / Krosno / do 180 / Zamość / na wyjazdach. Liczba kiboli zależy oczywiście od rywala i odległości. Dane te pochodzą z jesieni '93. Staramy się dawać sobie radę ze składem jaki mamy. Są wśród nas i metale i skinheads. Szaliki nosimy w barwach żółto-biało-niebieskich, mimo iż klubowe barwy to żółto-niebieskie. Wszystko to po to aby odróżnić się od rywala zza między Avii i Świdnik. Nasze zgody to Śląsk Wrocław, Górnik Łęczna i fani nieistniejącej już RKS Chełmianki. Reszta to kosy, żadnych układów. Najbardziej nie lubimy Avii, ŁKS, Legii, Polonii w-wa, Jagiellonii i drużyn ze Śląska.

Kalendarium jesieni '93 kibiców RKS Motor.

- 24.07.93 Motor - Wiszoka  
Bez gości.
- 31.07 Resovia - Motor  
5 dych Motoru. Ich też coś koło tego. Dużo psiarni. Spokój.
- 07.08 Motor - Petrochemia  
Bez gości.
- 14.08 GKS Bełchatów - Motor  
Nas 18. Oni nie mają teraz szalikowców.
- 21.08 Motor - Szombierki  
Bez gości.
- 28.08 Bug Wyszków - Motor  
Nas 60 a ich ok. 40. Lekka szarpanina w II połowie. Bug traci flagę.
- 04.09 Motor - Radomiak  
Nas ok. 220 a Radomiaka ok. 350. Trochę przepychanek przed meczem. Goście tracą kilka szali.  
/ tutaj uwaga: Fan Motoru określa liczbę gości na ok. 350, natomiast kibic Radomiaka w nr 3 pisał o 500-600 osób. Tak więc trudno wyczuć ilu ich było naprawdę. /
- 11.09 Hetman - Motor  
Nas 180, ich ok. 60. Trochę akcji na meście. Na stadionie podjazd pod ich sektor, gdzie Zamocianie obstawieni i nie skorzy do walki / z wyjątkami /.
- 18.09 Motor - Stomil  
Gości 6 / jak na lidera to dużo /. Pokrojeni skarżą się policji i prasie.
- 27.09 Motor - Stal Rzeszów  
Wg naszych informacji Stal została wyrzucona z pociągu. Pojawiła się rzeszowska psiarnia.

szalikowcy  
ZNR 34

- 02.10 Jagiellonia - Motor  
Nas 35, ich ok. 60. Trzech od nas na pamiętkę dawnej zgody idzie z Jagą na wódkę. Dośćają jednak oklep. Jaga lubi policję.
- 06.10 Motor - Pogoń P.P.  
Bez gości.
- 09.10 Motor - Włókniarz  
Bez gości.
- 16.10 Okocimski - Motor  
Nas 40, ich 20.
- 23.10 Motor - Hutnik w-wa  
Hutnik nie ma szalikowców.
- 30.10 Błękitni - Motor  
Nas 35. Po drodze w Skarżysku, 3 miejscowych pogonionych przez jednego od nas / ! /. Na miejscu policja kręci parę osób i pałuje bez powodu. Na meczu kilku z Korony, ale 0 akcji.
- 06.11 Motor - Avia  
Avia pokrojona na dworcu u siebie / ! /. Ich w Lublinie ok. 150. Tracą flagę.
- 11.11 Motor - ŁKS P.P.  
ŁKS pogoniony na stadionie. Tracą flagę. Było ich ok. 100.
- 15.11 Karpaty - Motor  
Nas 14, ich ok. 60. Spokój.

Historyk starszy  
Historyk młodszy



Kibice Motoru w meczu z ŁKSem w Lublinie 11.09.93 P.P.

szalikowcy  
ZNR 35

Broń Radom ma barwy biało-czerwono-niebieskie i występuje w III lidze lubelskiej.

Na najciekawszych meczach mamy liczy 130-150 osób. Na wyjazdy jeździmy pociągami od kilkunastu do 70 osób / np. Skarżysko / i 95 osób / np. Kielce /.

Kibice Broni mają układ z kibicami ŁKSu, Polonii Warszawa oraz Resovii Rzeszów. Wojna jest z lokalnymi rywalami czyli: z Radomiakiem, Koroną Kielce i Granatem Skarżysko.



OKS Odra Opole

Każdy wie, że nasza Odra gra w III lidze Śląskiej. Jak na klub z I-szo ligowymi tradycjami to jednak za mało, by na mecze OKSu przychodziło dużo ludzi. Na zwykłych meczach ligowych jest zawsze garstka 300-400 kibiców, którzy naprawdę wiernie przychodzą na mecze w Opolu. Większość ludzi mówi, iż będą przychodzić na Odrę, gdy ta będzie grała w II lidze. Nie uważam tych ludzi za prawdziwych kibiców, bo na swój ukochany klub warto przyjść nawet wtedy, gdy gra w C klasie.

Z tych kibiców, którzy przychodzą na mecze, około 40 osób to my, szalikowcy. Jednak gdyby zaszała taka potrzeba, miayn mógłby wynosić nawet ok. 300 osób. Lecz jak mówię, nie wydaje się to teraz tak realne, gdyż ludzie po prostu wykruszyli się wraz ze spadkiem Odry do III ligi.

Wszyscy wiedzą, że mamy sztamę z Lechem Poznań i jedynym chyba klubem na Śląsku - Polonią Bytom. Często więc na meczach tych klubów można spotkać naszą flagi. Ostatnio częste były wyjazdy do Rytonia, gdzie wspomagaliśmy Polonię m.in. w meczu ze Śląskiem Wrocław. Kosa jest oczywiście ze Śląskiem, Legią, Pogonią, Lechią, resztą śląskich drużyn. W całym kraju mamy jeszcze jakieś zaszczości, gdy Odra występowała w I i II lidze.

Szefami kibiców Odry są Pitek i Kobyza.

**szalikowcy**  
ZNR 36

Tomek

W tym miejscu chciałbym przedstawić dane z meczy wyjazdowych kibiców Odry Opola z całego 1993 roku. Są to tylko mecze wyjazdowe, ponieważ od dwóch sezonów nikt do Opola nie przyjeżdżał.

27.03.93	Concordia Knurów - Odra Od nas 32 osoby, ich ok. 40 / sympatycy Górnika /. Z Opola jeden skład kompletnie zdemolowany.
17.04	Rymer Niedobczyce - Odra Nas 25, a Rymera ok. 60. Również sympatycy Górnika. Podczas przesiadki w Kędzierzynie-Koźlu, pobici zostali miejscowi kibice Górnika.
28.04	Górnik Siersza - Odra 19 kibola od nas. Siersza nie ma kibiców.
08.05	Metal Kluczbork - Odra Metalu ok. 60 osób. Nas 120 i zadyma z gilmami
22.05	Andaluzja Brzozowice - Odra 35 naszych przeciw 20 z Andaluzji / sympatycy Ruchu /.
05.06	CKS Czeladź - Odra Tylko 20 od nas. Skrojona flagi przez kibiców Zagłębia Sosnowiec.
12.06	Odra Wodzisław - Odra Opole 250 osób / również kibice Polonii Bytom / Wodzisław nie ma szalikowców.
sezon 93/94	
07.08.93	Baczkowski Namysłów - Odra 150 osób od nas, ale zero dymów.
21.08	Czarni Otmuchów - Odra 50 z Opola. Kibice Czarnych chcieli zgody.
04.09	Papiernik Myszków - Odra Od nas 7 dyszek. Na stadionie awantury z miejscowymi / zajęty sektor / oraz z policją.
18.09	Victoria Jaworzno - Odra Nas 33 osoby. Mecz odbył się 2 godziny wcześniej.
02.10	Rymer Niedobczyce - Odra Z Opola wyjechało 30 osób, a dotarło 10. 20 zostało skręconych w K.-Koźlu przez sokistów. Na stadionie w Niedobczycach siedziało 100 osobowa grupa kibiców Górnika, Ruchu i ROWu Rybnik.
16.10	CKS Czeladź - Odra Nas tylko 8. Dużo policji.
30.10	Urania Kochołowice - Odra 21 kiboli Odry, a u nich kilku gówniarzy w szalikach Ruchu.
20.11	Górnik Siersza - Odra Tylko 6 osób.

Fezet

**szalikowcy**  
ZNR 37

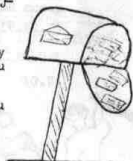
Cześć !!!

Piszę odnośnie artykułu zamieszczonego w 3 numerze „Szalikowcy”

Nie zgadzam się z jego teorią, że kibice Górala, po fanach GKS Jastrzębie są najlepsi w III lidze śląskiej. To prawda, że my, kibice Odry nie zaliczamy się do najlepszych hooliganów w III lidze, ale też nie jesteśmy gorsi od Górala. Jeździłmy na wszystkie wyjazdy naszej ukochanej drużyny a Góral niestety nie / przykład: nie byli w Kluczborku, Knurowie, Krapkowicach / wiemy to, ponieważ nasze zgredy lubią sobie w przerwie meczu pogadać z wrogami kto przyjechał do nich a kto nie. Odnosnie meczu Góral - Odra w Zywcu / 09.10.92 / Pojechalismy w 9 osób. W takiej liczbie nie było sensu brać flag czy szali. Na dworcu czekało ok. 20 kibiców Górala / paru skinów /. Wychodząc przed dworzec nie napotkaliśmy żadnych zaczepek ani spojrzeń w naszą stronę. Chyba byli w tedy ślepi, jeżeli z pociągu wychodzi 9 typów bez bagażu i w dodatku ubranych we flyers'y. Na stadionie usiedliśmy razem. Naprzeciwko siedzieli fani Górala / jakieś 60 osób /. Wkurwiło nas, że śpieli, że Odra to Niemcy, Opole to Rzeczka. Każdy przesiadł się, że Opole to prawdziwe polskie miasto, zaś my to Polacy. Włoski w woj. opolskim wyrabiają nam taką idiotyczną opinię. Ale w 9 osób nic nie mogliśmy zdziałać. Trochę plama, ale trudno. Każdemu się zdarza. Mecz się skończył. Góral wygrał 2:0. Kibice nie rozpoznali nas / chyba naprawdę oczu nie mają /. Cały czas byliśmy razem. Po meczu idziemy w stronę autokaru Odry, a obok nas kibice Kożonej obok stadionu, zostaliśmy od razu rozpoznana w Opolu. Po przyjeździe, opowiedzieliśmy innym co było na meczu. Wiara się wkurwiła i żałowała, że nie pojechała. Dlatego też przed meczem Odra - Góral pełna mobilizacja. Jesteśmy pewni, że fani Górala przyjadą. Na stacji Opole-Groszowice 60 osób / dobrze uzbrojonych / czeka na Górala. Niestety, wielkie rozczarowanie. Góral nie przyjechał. Szkoda. Myśle, że byłoby znakomite lanie na kibicach Górala. Nic czy oni są dobrzy? To mają być kibice?

Pluto

Szalikowcy  
ZINE 39



Sokół Pniewy - Bałtyk Gdynia  
30.10.92

Na ten wyjazd wyjechalismy w liczbie ok. 30 osób, same tzw. "konkrety". Ponieważ nudziło się nam, a alkohol wzmógł energię, przed Poznaniem zdemolowaliśmy kompletnie 1 przedział. Potem wsiadliśmy w Poznań w jakiś przedpotopowy pociąg jadący w kierunku Pniew. Kanar, widząc naszą desperację i zmnożenie alkoholem, przeczornie nie pokazywał się. Jednak delikatnie nas przebudził, gdy dojeżdżaliśmy do Pniew. Na dworcu nie było ani policji, ani żadnych ludzi. Wyszliśmy na miasto z rykiem "SKS" i "Bałtyk Gdynia". Na dzień dobry skasowaliśmy samochód na szwabskich blachach. Doszliśmy do sklepu spożywczego i poprosiliśmy panią, aby nam wcześniej otworzyła / planowo o 6.00 /. Biedna kobieta, do końca życia chyba będzie żałowała swego nierozważnego kroku - ze sklepu wzięliśmy / poza piwem i napojami / 12 / słownie dwanaście / litrów wódki. Takiego picia dawno nie było! Podzieliłismy się na 3-4 grupki. Największa spożywała trunki na stadionie. Potem zajęła się demolowaniem kasy, krzesełek, masztów / ściągaliśmy z nich 2 flagi / i strażeniem tubylców. Inna grupa z braku lepszych zajęć demolowała miasto, wrzucając np. śmietniki przez okna / zamknięte! / lub goniąc szwabów. W Pniewach jest ich dużo, ze względu na dobre połączenie Poznania z Niemcami. Pojawiła się w końcu policja, zgarnęła kilku gości i mówiła, że takiej bandy jeszcze nie widziała. Ogólnie wyjazd był udany, bo w meczu było 2:2. Po tym meczu niektórzy wtapili do Poznania na mecz Lecha ze Stalą Mielec.

Żywy



Szalikowcy  
ZINE 39

Pani Arki w meczu z Bałtykiem na jesieni '92

# ZINE'S



TRIBÜN

to fanzine redagowany przez kibice Kispestu Budapeszt. Ma 16 stronach można znaleźć wiele zdjęć dobrej jakości i opisać nie tylko z węgierskiego podwórka. Wszystko jest oczywiście w j. węgierskim. Zainteresowani mogą pisać na adres: **RADSEVICS RADOVAN** Budapest 1016, Mészáros u. 60 / c. **HUNGARY**

N<sup>o</sup> 4

## ULTRAS!

Gazetka wydawana w Bydgoszczy. Ma 16 stronach numeru III / styczeń-luty / znajdziesz m.in.: Widzewiaczy z Częstochowy, Kolejarz Kat. - BKS Bielsko, siatkówka kobit-seria A - drużyny, kibice / charakterystyka /, Arka Gdynia, pamiętny mecz Wisła - Legia, Bydgoskie kalendarium 1993, Widzew i Radoniak w lieszach. Cena 10000; + przesyłka.

Sławomir Wojciechowski  
ul. Kleeberga 5/9  
85-787 Bydgoszcz

N<sup>o</sup> 3

FANI

to gazetka o kibicach z Radomia. W styczniu wyszedł numer, a w nim m.in.: ciekawe zdjęcia, relacje z meczów Stilon - Pogon, Zawisza - Lech, Moto Jelcz - Bażak, artykuły z gazet, charakterystyka kibiców regionu ośrodkowo-wschodniego.

0 stron, dobra jakość, 25000; / w tym już przesyłka./

Cezary Skupiński  
skr. poczt. 7  
26-612 Radom 13

N<sup>o</sup> 1

STYCZEŃ  
1994

STYCZEŃ-LUTY  
1994  
NR 3



szalikoburp  
ZINE 40

## Hooligans LYRICS

Bo to co nas podnieca  
To w naszym mieście syf  
Zadyma z Apatorem  
W Krzyżaka plecach knyp

Mierzę w drużynę swą  
Dla mnie zwycięża Śląsk  
Najlepszy w Polsce jest  
Śląsk Wu - Ka - 93

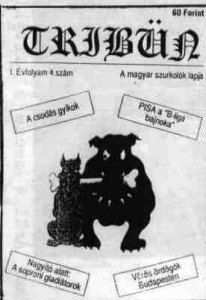
ZYGA	- solo
OJ	- chóralnie
ZAGA	- solo
OJ	- chóralnie
SIUKSAJ SIUKSAJ	- solo
OJ OJ OJ	- chóralnie

Stęgnę piętnaście  
W każdym punkcie pięć  
Kto dzisiaj wygra  
Oczywiście jest  
Niepokonana Polonia kochana  
Niepokonany nasz bydgoski klub

Wiszoka stary polski klub	
Potężny i wspaniały	
Biało-zielone barwy ma	
A w herbie jest gryf biały	
Płoną stadiony, pąynie krew	
Wiszoka już tam jest	x 2
I chociaż czasem ciężko jest	
Każdy jej wierny jest	x 2

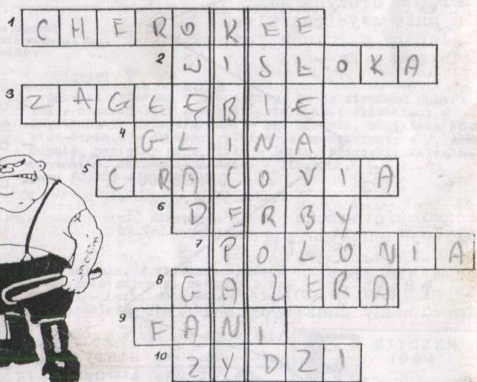
Kto tak gra, kto tak gra jak my gramy  
Oczywiście Śląsk Wrocław kochany  
Bramkę strzel, bramkę strzel WKS-ie  
Bo ta bramka zwycięstwo przyniesie  
Jeden gol, drugi gol, trzeci leci  
Na tablicy 3:0 się świeci  
Co za szła, co za szła, co za radość  
Ta drużyna z Poznania to słabość

szalikoburp  
ZINE 47



Ta krzyżówka nr 5 jest bardzo prosta. Starajcie się trzy osoby, które przysłały prawidłowe rozwiązanie otrzymają Nr 5 SZALIKOWCÓW gratis.

Zwycięzcom krzyżówki z Nr 3 są Jerry z Białawki, Marek z Warszawy i Sienion z Bydgoszczy.

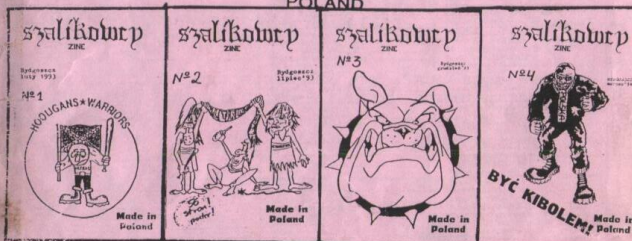


- 1/ jedna z brygad Pescary
- 2/ ma kosę z lokalnym rywalem w Dębicy
- 3/ m.in. podkopali bramkę w Czeladzi
- 4/ łaps, met
- 5/ jej kibice zabili fana Pogoni
- 6/ np. Polonia - Legia
- 7/ ma kosę z Apatorem
- 8/ sektor fanów ŁKSu
- 9/ gazetka z Radomia
- 10/ przeciwnik Polski w eliminacjach do EURO'96

szalikowcy  
ZINE 42

Do nabycia są wszystkie numery SZALIKOWCÓW w cenie 15000; + 10000; / koszt przesyłki poleconej / za jeden egzemplarz. Za każde zamówione 6 sztuk - 1 egzemplarz gratis. Od 12 szt. ja płacę za przesyłkę. Pieniądze wysyłajcie tylko **przekazem**, gdyż w listach giną / nawet w poleconych ! /, a ja za to nie biorę odpowiedzialności.

Tomasz Drogowski  
SKR. POCZT. 35 BYDGOSZCZ 4  
POLAND



szalikowcy  
ZINE

szalikowcy  
ZINE

szalikowcy  
ZINE



szalikowcy  
ZINE

szalikowcy  
ZINE

szalikowcy  
ZINE

szalikowcy  
ZINE 43

Nr kolejki (termin)	I LIGA	II LIGA (gr. I)	II LIGA (gr. II)		I LIGA	II LIGA (gr. I)	II LIGA (gr. II)																						
18 marca	MARTA-ZAWISZA (1-0) Pogon - Lech (1-1) Starka - Widzew (1-2) LKS - Stal M. (0-1) Zagłębie - Legia (2-2) Gornik - Ruch (1-3) Polonia - GKS (1-2) Miedź - Włocławek (1-1) LKS - Stal W. (0-4)	Silon - Lechia Dz. (0-0) Elena - Olimpia (1-2) Sępa - Warty (1-0) Lechia Gd. - Rakow (1-3) Arka - Bałtyk (1-2) Naprzód - Spesa (0-1) Gwardia - Miedź (1-2) Tychy - Chrobry (1-2) Polonia B. - Odra (1-1)	Stomil - Stomiliani (0-0) Belchatow - Bug (2-0) Petrolchemia - Resovia (0-1) Hutnik - Heimen (0-0) Widzew - Motor (1-2) Avia - Jagielonia (0-1) Korona - Stal Rz. (0-0) Rakow - Widzew (0-1) Hutnik - Ochockimi (0-0)	29 maja	ZAWISZA - LEGIA (0-0) Zagłębie - Pogon (2-2) Gornik - Lech (0-0) Polonia - Starka (2-0) Miedź - Ruch (0-2) LKS - Widzew (1-0) Warta - Stal M. (1-1) Stal St. W. - Ruch (0-1) Widza - Warta (0-1)	21/22 maja	RUCH-ZAWISZA (3-3) Pogon - Legia (0-0) GKS - Stal St. W. (0-0) LKS - Miedź (0-0) Stal M. - LKS (0-0) LKS - Stal W. (0-0) Widzew - Miedź (1-0) Warta - Gornik (1-1) Rakow - Miedź (0-1) Miedź - Zagłębie (2-3)	30 maja	RUCH-ZAWISZA (3-3) Pogon - Legia (0-0) GKS - Stal St. W. (0-0) LKS - Miedź (0-0) Stal M. - LKS (0-0) LKS - Stal W. (0-0) Widzew - Miedź (1-0) Warta - Gornik (1-1) Rakow - Miedź (0-1) Miedź - Zagłębie (2-3)	28/29 maja	ZAWISZA - GKS (0-0) Hutnik - Pogon (1-1) Zagłębie - Starka (2-0) Gornik - Lech (0-0) Polonia - Widzew (2-2) Miedź - Ruch (1-1) LKS - Legia (0-0) Warta - Ruch (1-1) Stal St. W. - Warta (2-2)	1 czerwca (środa)	WISLA-ZAWISZA (2-2) Pogon - Stal St. W. (2-2) LKS - Widzew (0-0) Ruch - Miedź (0-1) Stal M. - Polonia (1-1) LKS - Stal W. (0-0) LKS - Stal W. (0-0) Widzew - Gwardia (2-0) Lech - Zagłębie (2-2) Warta - Warta (2-0)	4/5 czerwca	ZAWISZA - STAL ST. W. (0-1) Starka - Pogon (0-0) Ruch - Lech (2-0) Zagłębie - Widzew (1-1) Gornik - Stal Rz. (1-0) Polonia - Legia (1-2) Miedź - Ruch (2-3) LKS - GKS (1-2) Warta - Warta (2-0)	11 czerwca (sobota)	POGON-ZAWISZA (1-1) Stal St. W. - Warta (1-0) Widza - LKS (1-1) GKS - Miedź (0-0) Stal - Polonia (0-3) LKS - Miedź (0-0) LKS - Stal W. (0-0) Widzew - Warta (1-0) Lech - Stal Rz. (0-0)	15 czerwca (środa)	PUCHAR POLSKI: Czwierćfinał - 30 marca i 4 maja 1994 r.; Półfinał - 11 i 15 maja 1994 r.; Finał - 19 czerwca 1994 r. MECZ O SUPERPUCHAR: 22 czerwca 1994 r.										
19 marca	ZAWISZA - LKS (0-2) Pogon - Pogon (0-0) Stal St. W. - Miedź (0-0) Widzew - Polonia (2-1) GKS - Gornik (1-2) Ruch - Zagłębie (0-1) Legia - Hutnik (0-0) Stal M. - Starka (1-3) Widzew - Lech (1-3)	Polonia B. - Silon (0-0) Warta - Naprzód (0-0) Olimpia - Lechia Gd. (1-0) Odra - Tychy (1-2) Chrobry - Arka (0-0) Stal - Arka (0-0) Miedź - Naprzód (0-0) Warty - Elena (1-0) Bałtyk - Spesa (0-3) Rakow - Lechia Dz. (2-0)	Stomil - Stomiliani (0-0) Belchatow - Bug (2-0) Petrolchemia - Resovia (0-1) Hutnik - Heimen (0-0) Widzew - Motor (1-2) Avia - Jagielonia (0-1) Korona - Stal Rz. (0-0) Rakow - Widzew (0-1) Hutnik - Ochockimi (0-0)	20 marca	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Widzew (0-0) Zagłębie - Stal M. (0-1) Widzew - Legia (3-0) Warta - Naprzód (0-2) Starka - Ruch (0-3) Zagłębie - GKS (0-0) Gornik - Warta (1-3) Polonia - Stal St. W. (2-2) LKS - Warta (0-0)	20/27 marca	ZAWISZA - POLONIA (1-1) Widza - Zagłębie (0-0) LKS - Pogon (0-0) Stal St. W. - Heimen (0-0) GKS - Chrobry (0-2) Ruch - Starka (1-0) Polonia - Warta (0-2) Stal M. - Widzew (3-3)	21 marca	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Widzew (0-0) Zagłębie - Stal M. (0-1) Widzew - Legia (3-0) Warta - Naprzód (0-2) Starka - Ruch (0-3) Zagłębie - GKS (0-0) Gornik - Warta (1-3) Polonia - Stal St. W. (2-2) LKS - Warta (0-0)	22 marca	BORKNA-ZAWISZA (1-0) Pogon - Stal St. W. (0-0) Widzew - Legia (0-2) LKS - Ruch (0-3) Zagłębie - GKS (0-0) Gornik - Warta (1-3) Polonia - Stal St. W. (0-0) LKS - Warta (0-2) Miedź - Ruch (0-2)	9/10 kwietnia	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	16/17 kwietnia	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	24 kwietnia	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	25 kwietnia	ZAWISZA-SARKA (0-0) Polonia - Pogon (0-2) Miedź - Gornik (1-1) LKS - Zagłębie (0-0) Stal St. W. - Heimen (0-0) Widzew - Miedź (0-3) GKS - Stal M. (2-1) Ruch - Legia (2-2)	27 kwietnia	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	30 kwietnia	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	1 maja	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	7/8 maja	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)	14/15 maja	ZAWISZA-ZAWISZA (1-3) Pogon - Pogon (1-2) Stal St. W. - Heimen (0-0) LKS - Polonia (2-1) Warta - Gornik (1-2) Ruch - Starka (1-1) Polonia - Warta (0-2) Legia - Stal M. (0-1)

### EURO '96

- 1994:
- 4 września: Izrael - Polska
  - 7 września: Słowacja - Francja, Rumunia - Azerbejdżan
  - 8 października: Francja - Rumunia
  - 12 października: Izrael - Słowacja, Polska - Azerbejdżan
  - 12 listopada: Rumunia - Słowacja
  - 16 listopada: Polska - Francja, Azerbejdżan - Izrael (do potwierdzenia)
  - 14 grudnia: Izrael - Rumunia, Azerbejdżan - Francja (do potwierdzenia)
- 1995:
- 29 marca: Izrael - Francja, Polska - Rumunia

- 26 kwietnia: Francja - Słowacja, Polska - Izrael (do potwierdzenia), Azerbejdżan - Rumunia
- 7 czerwca: Polska - Słowacja, Rumunia - Izrael
- 16 sierpnia: Francja - Polska, Azerbejdżan - Słowacja
- 6 września: Francja - Azerbejdżan, Słowacja - Izrael, Polska - Rumunia
- 11 października: Rumunia - Francja, Izrael - Azerbejdżan, Słowacja - Polska
- 15 listopada: Francja - Izrael, Słowacja - Rumunia, Azerbejdżan - Polska

nie udało mi się niestety zdobyć kompletnych terminarzy III lig oraz ligi żużlowej



LECCE